



krótko

Spotkanie w „Betanii”

LEŚNICA. Siostry służebniczki NMP w Leśnicy zapraszają dziewczyny ze szkół ponadgimnazjalnych na spotkanie od 17 do 19 września. Więcej informacji i zgłoszenia: s. M. Dalmacja; tel 514 347 268, email: betania@sluzebniczki.pl.

Podziękowanie za żniwa

PAWŁÓW. Tradycyjnie w III niedzielę września w parafii pw. św. Michała Archanioła w Pawłowie odbędą się dożynki. Korowód dożynkowy z czterema stacjami modlitewnymi wyruszy o 10.30. Około godz. 12 w kościele parafialnym rozpocznie się Msza św. – dziękczynienie za żniwa. Część artystyczna rozpocznie się o godz. 14. W programie m.in.: występy zespołów muzycznych, loteria (do wygrania m.in. laptop, rowery), wesołe miasteczko, zabawa taneczna. Dochód z imprezy będzie przeznaczony na zakup opału do kościoła.

Promocja reprintu

OPOLE. W poniedziałek 13 września o godz. 17.00 w Czytelnicy WBP przy ul. Piastowskiej 18 odbędzie się promocja reprintu książki ks. Józefa Cytronowskiego „Historia Cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny Piekarskiej w kościele Opolskim” wydanej w Opolu w 1867 roku, nakładem Alberta Moesera.

Święto Matki Bożej Siewnej w Kujawach-Zielinie

Moc dla ziarna

Rolnictwo stało się zmechanizowanym przemysłem. Ceną jest **utrata poczucia świętości chleba.**

Dzisiaj są takie kombajny, które mają GPS i same objeżdżają pola. Mamy piekarnie sterowane komputerowo. Rolnictwo uległo odczłowieczeniu, ale i odsakralizowaniu – mówił ks. prałat Albert Glaeser w czasie nabożeństwa poświęcenia ziarna siewnego w parafii Trójcy Świętej w Kujawach-Zielinie. Od 10 lat niedziela najbliższa świętu Narodzenia NMP, tradycyjnie nazywanego świętem Matki Boskiej Siewnej, jest w tej parafii wielkim świętem.

– To jest geburtstag Matki Bożej. Przychodzimy, bo wierzymy, że Maryja uprosi moc Bożą dla ziarna, które będzie obficie plonowało i że będzie czuwała także nad wzrostem słowa Bożego, ziarna w naszych sercach – powiedział ks. Paweł Wróbel, proboszcz parafii. – Jeszcze żadne laboratorium na świecie nie stworzyło ziarna, które wykiełkowało. Nasza relacja do ziarna i chleba nie może być relacją monetarną. Musi być relacją do Boga. Wtedy wszystko wróci na właściwe miejsce – podkreślał ks. A. Glaeser.

Festyn ku czci Matki Bożej Siewnej składa się z tak wielu atrakcji, że ich wyliczenie nie zmieściłoby się na tej stronie. Przybysza z zewnątrz uderza troska, by nie zginął świat, w którym ludzie żyli bliżej natury. I bliżej siebie. To od pierwszego festynu rozpoczęła się w tej parafii trwająca do dziś sprawa renowacji i zachowywania dawnych sprzętów domowych i gospodarskich, a także dawnych budynków gospodarstwa parafialnego. Na strychu domu parafialnego stworzono izbę-skansen, piętro niżej wystawę zabytkowych ornatów i ksiąg liturgicznych, w starej stodole – miejsce spotkań. W tym roku ukończony został remont starej wozowni. Na jej strychu podziwiać można wystawę „Od ziarenka do bochenka”. Zmieści-

li tu nawet dwa drewniane wozy! Na parterze wozowni – wystawa gołębi pocztowych, w drugim pomieszczeniu stare, metalowe krzyże nagrobne. Na zewnątrz stoi bryczka odrestaurowana – jak wiele zabytków i sprzętów tej parafii – własnoręcznie przez farorza. Za farskim ogrodem, pod wiatami stoją stare maszyny rolnicze. Obok pyszni się wypolerowana na błysk czarna wołga. Dzieci podchodzą i patrzą z niedowierzaniem na cuda dawnej techniki, a starsi z rozrzewnieniem

wspominają dawne czasy. Motocykliści na starych i nowszych harleyach ruszają w rajd po gminie Strzeleczki. W wielu miejscach można posmakować – za darmo! – chleba ze smalcem. Jedni rozkoszują się kołaczem i ociekającym tłuszczem pączkami, inni strzelają na strzelnicy, długa kolejka po losy loterii nie może się skończyć. Tu i tam rozbrzmiewają dźwięki z wydanej właśnie płyty tutejszego znakomitego chóru młodzieżowego „Lumen Dei”.

Andrzej Kerner



Poświęcone ziarno siewne ma wydać obfite plony

Chórzyści pielgrzymują

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Po raz trzydziesty czwarty na zaproszenie ks. Jerzego Kowolika na Górze Świętej Anny spotkali się członkowie chórów kościelnych diecezji opolskiej i gliwickiej. Dwa dni (4 i 5 września) były okazją do wspólnej modlitwy, spotkań, prób śpiewu. W sobotni wieczór w bazylice św. Anny zaprezentowana została „Kantata ku czci św. Jana Marii Vianneya świętego proboszcza



ANDRZEJ KERNER

z Ars” skomponowana przez ks. J. Kowolika, proboszcza z Naczesławic. Kantatę pod dyktando kompozytora wykonali orkiestra Symphonia Rusticana i Chór z Naczesławic. Ks. Kowolik został uhonorowany przez franciszka-

„Kantata ku czci św. Jana Marii Vianneya” zabrzmiała w bazylice św. Anny

nów medalem wybitym z okazji 100-lecia koronacji figurki św. Anny. W niedzielę Mszy św. dla chórzystów przewodniczył ks. bp Gerard Kusz.

Solidarność po 30 latach

REGION. Przez kilka dni trwały uroczystości 30-lecia „Solidarności”. W ramach obchodów odbyły się liczne koncerty, zjazdy założycieli i działaczy „Solidarności” w roku 1980, wystawy, festyny i wykłady. W katedrze opolskiej ks. infułat Edmund Podzielnny przewodniczył Mszy św. podczas której poświęcono tablicę wotywną „Solidarności”. Marszałek województwa uhonorował

odznaką „Zasłużony dla Opolszczyzny” 9 osób zaangażowanych w ruch solidarnościowy w latach 80. XX wieku. Wyróżniono: Annę Adamczyk, Krystynę Lasotę, ks. Henryka Kałużę, Roberta Laszuka, ks. Czesława Nowaka, Mariusza Patelskiego, Marka Winiarskiego, Stanisława Wodyńskiego i Gerarda Żakowskiego. Po jubileuszowym zjeździe NSSZ „Solidarność” w Gdyni, który wzbudził wiele

emocji, grupa liderów opolskiej „S” z roku 1980, wśród nich m.in. Stanisław Jałowicki i Jarosław Chołodecki, wystosowała list do obecnego szefa „S” Janusza Śniadka, apelując, by związek zrezygnował z używania symbolu „Solidarności”, argumentując, że „nie może on być zawłaszczony przez związek zawodowy, którego działania w żaden sposób nie licują z naszymi ideałami”.

Duszpasterz mniejszości w Auschwitz

MNIEJSZOŚCI. Od wizyty w byłym obozie zagłady Auschwitz-Birkenau rozpoczął swoją posługę nowy duszpasterz mniejszości narodowych diecezji opolskiej ks. Piotr Tarlinski. W przeddzień 71. rocznicy wybuchu II wojny światowej wraz z przewodniczącym Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim Norbertem Raschem oraz przewodniczącym Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Romów w Rzeczypospolitej Polskiej Janem Korzeniowskim oddał hołd ofiarom wojen i prześladowań. Złożono kwiaty pod pomnikami wszystkich ofiar oraz przy tablicach upamiętniających ofiary narodowości żydowskiej, polskiej, czeskiej i romskiej. Potem w klasztorze

siostr karmelitanek celebrowano Eucharystię. – Chociaż należę do pokolenia ludzi urodzonych po wojnie, to chciałbym na tym przerażającym cmentarzu świata w duchu katolickiego Kościoła wyrazić żal oraz prosić o przebaczenie ofiary i ich rodziny zarówno w imieniu

własnym, jak i Mniejszości Niemieckiej, której będę duszpastersko posługiwał – powiedział ks. Piotr Tarlinski. Nazajutrz, 1 września, ks. Tarlinski uczestniczył w uroczystościach rocznicy wybuchu II wojny światowej na terenie obozu w Łambinowicach.



HALINA LASIŃSKA

Delegacja duszpasterstwa mniejszości w dawnym obozie zagłady

Będą pieniądze na wał

PRZEWÓZ–MIEJSCE ODRZAŃSKIE. Minister finansów zapewnił pisemnie wojewodę opolskiego, że w budżetach na lata 2011 i 2012 znajdzie się kwota 5 875 000 zł na budowę wału przeciw-

powodziowego Odry w Przewozie, Podlesiu i Miejscu Odrzańskim. Na tę kwotę składają się środki krajowe (2 263 320 zł) i europejskie (3 611 680 zł).

Bawarczycy wspierają

MALNIA–GOŁUSZOWICE–WINZER. Ponad 23 000 zł trafiły do najbardziej uszkodzonych w wyniku majowej powodzi mieszkańców Malni. Pieniądze te zebrano w odpowiedzi na apel wystosowany na łamach jednej z lokalnych gazet bawarskich przez pochodzącego z Malni ks. Richarda Simona, proboszcza parafii Winzer (diecezja Passau). 8000 zł trafiło do Gołuszowic, które ucierpiały od nawałnicy w lipcu. Tę kwotę ofiarował ks. Joseph Obermeier (proboszcz sąsiadującej z Winzer parafii Nesselbach), a na ręce sołtysa Józefa Florka przekazał ks. Richard Simon.

Rok z kościołami



ANDRZEJ KERNER

Kalendarz na rok 2011

METROPOLIA. Staraniem Andrzeja Cholewy ukazał się kalendarz na rok 2011 prezentujący kościoły i kaplice metropolii górnośląskiej. Na kartach kalendarza znalazło się 5 kościołów naszej diecezji: św. Barbary w Strzelcach Opolskich, św. Rocha w Grodzisku, śś. Zygmunta i Jadwigi Śląskiej w Koźlu, Trójcy Świętej w Opolu oraz kościół Wniebowzięcia NMP i kaplica Cedron znajdujące się na annogórskiej kalwarii.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Światło

Słowo „światło” spotykamy w Biblii bardzo często już od pierwszych zdań: „I rzekł Bóg: Niech się stanie światło!”. Zaskakujące to zdanie. Światło wydaje się czymś samoistnym, niezależnym od źródła światła. Wszak słońce, księżyc, gwiazdy zostają wprowadzone na scenę wydarzeń później od światła. Zatem światło bardziej z Boga wywodzić trzeba niż z jaśniejących blaskiem stworzeń. Światło jest konieczną przetrzeźnią, w której mogą się dzieć wydarzenia wielkie i małe. Wywodzące się od Boga światło jest też atrybutem świętości – dlatego towarzyszy wszystkim zjawieniom się Boga. Spotykamy się z tym już w Starym Testamencie. W Nowym także – przemienienie Jezusa jest opromienione światłem. Ukazanie się Jezusa Szawłowi – podobnie. Liturgia świątynna posługiwała się światłem oliwnych lamp. Obyczaj hebrajskich świąt obchodzonych w domach również. Stąd wyrażenie: „szabat się rozjaśniał” – wieczór zaczynającego się szabat wypełniał się zapalającymi lampami. Bardziej świetliste było trwające osiem dni święto zwane chanuka. Żydzi obchodzą je do dziś. Nie może się ono obyć bez specjalnych lamp oliwnych, które nie służą do oświetlenia – są bowiem znakiem cudu.

OTWÓRZ:

PS 104,1NN; MT 17,1NN; Dz 9,3.



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Rekolekcje ze św. Ojcem Pio

Potrzeba przebaczenia

Ojciec Mateusz Hinc OFMCap, psycholog, wykładowca i terapeuta, uczył chrześcijańskiej dojrzałości czcicieli św. o. Pio.

Janek z Opola: – Każdy z nas jest chory, albo na ciełe, albo na ducha, dlatego szuka pomocy, wsparcia. Jest wiele grup modlitewnych, jest wiele dróg prowadzących do Boga, lecz często brakuje nam przewodnika, kogoś, kto nami pokieruje, kto nam pomoże w wybieraniu właściwej drogi. Ojca Pio poznałem z książki, zainteresowałem mnie, zacząłem szukać informacji o nim. Ktoś mi powiedział, że u ojców franciszkanów w Opolu jest Grupa Modlitwy św. Ojca Pio.

– Każdy z nas jest poraniony, nasze rany się nie goją, bo nie potrafimy przebaczyć sobie i innym – mówił o. dr Mateusz Hinc OFMCap w Winowie na rekolekcjach poświęconych tematowi „Dojrzałość chrześcijańska”. – Nie przebaczam sobie, nie wierzę w swoje zbawienie, nie potrafię przestać grzeszyć, nie potrafię sobie pomóc. Dlaczego? Bo stawiam sobie bardzo wysokie wymagania, bo brakuje mi wiary w Boga, bo ktoś mnie zranił, a ja nie potrafię mu przebaczyć.

Podczas nabożeństwa pokutnego

da kobieta zza naszej zachodniej granicy.

Co daje ludziom Grupa Modlitwy o. Pio? – Tutaj uczę się filozofii życia człowieka takiego jak ja, nie idealnego, ale zwykłego, czasami cierpiącego, czasami błędzącego, któremu jednak Bóg przebacza wszystkie grzechy, jeżeli tylko ten człowiek zechce spełnić kilka warunków, a przede wszystkim będzie żałował za grzechy. Spotykam tutaj ludzi podobnie myślących, ludzi, do których mogę uśmiechnąć się, gdy ich spotkam na ulicy – wyznaje pan Janek.

Opolska grupa o. Pio liczy ponad 200 członków. Erygowana została dekretem Biskupa Opolskiego z 23 listopada 2006 roku, jej kierownikiem duchowym został o. Piotr Mędrak OFM. Po przesłaniu wymaganych dokumentów do Centrum Grup Modlitwy w San Giovanni Rotondo opolska grupa otrzymała certyfikat rejestracyjny z 3 maja 2007 roku, podpisany przez dyrektora generalnego abp. Domenico d'Ambrosio. Aktualnie kierownikiem duchowym grupy jest o. Zenon Obuchowski OFM, animatorem – Barbara Romanowska. Spotkania modlitewno-formacyjne odbywają się w kościele ojców franciszkanów w Opolu w trzeci piątek miesiąca o godz. 18.

Teresa Sienkiewicz-Miś

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa
- demontaż i utylizacja
na terenie Śląska i Opola

pokrycia dachowe papami
termozgrzewalnymi 29 zł/m²
- gwarancja 10 lat

wymiana rynien
i rur spustowych,
docieplenie elewacji,
poddaszy i stropodachów

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl



ANNA KWAŚNICKA

Tworzą jakość polskiej piłki

Młodzi piłkarze z opolskiej szkółki z trenerami

PO PRAWEJ: Każdy rozegrany mecz przynosi wiele radości

PONIŻEJ: Reprezentacja szkółki na Reebok Stadium, stadionie klubu Bolton Wanderers

SPORT.

Założona w Opolu **szkółka piłkarska Football Academy** będzie regularnie przeglądana przez pierwszoligowy klub angielski Bolton Wanderers.

tekst

ANNA KWAŚNICKA

akwasnicka@goscniedelny.pl

Niemal każdy mały chłopiec kopie piłkę. Trochę z tatą czy starszym bratem, potem z rówieśnikami z sąsiedztwa i wreszcie na lekcjach wychowania fizycznego czy SKS-ach. A co z profesjonalnymi szkołkami? – Kiedy postanowiłem zapisać na treningi mojego 6-letniego siostrzeńca, okazało się, że trafiłem na duży problem – opowiada Radosław Soperczak. – To, co zobaczyłem w klubie, przeraziło mnie. Okazało się, że treningi są źle prowadzone, ciężko porozmawiać z trenerem i nie można zdobyć jakichkolwiek informacji – wylicza. Co zrobić?

Zmienić rzeczywistość

Rozwiązanie okazało się oczywiste: wprowadzić jakość do

polskiej piłki, zakładając własną szkołkę i wdrażając w niej metody pracy zaobserwowane na angielskich boiskach treningowych. – Jestem ogromnym pasjonatem piłki nożnej, więc gdy dorabiałem w Anglii w czasie studiów, starałem się podejrzeć, co dzieje się na tamtejszych treningach i meczach. Mając doświadczenie w prowadzeniu własnego biznesu, zaprosiłem do współpracy mojego dotychczasowego wspólnika Mikołaja Antoniaka, a także Przemka Śmieję – wspomina Radek Soperczak, prezes Football Academy. Pierwsza szkołka ruszyła 1 kwietnia 2009 r. w Opolu, gdzie zatrudnieni zostali trzej trenerzy: Paweł Jędrzejewski, Tomasz Wróbel i Sebastian Żymła, wkrótce do składu dołączyła również Anna Nartowska. Wszyscy są

absolwentami wychowania fizycznego i trenerami piłki nożnej II klasy. – Są perfekcjonistami w tym, co robią i mają niesamowity kontakt z dziećmi – podkreśla prezes. – Do trenowania małych dzieci, które są bardzo żywe, trzeba mieć odpowiednie podejście, cierpliwość i zapał do pracy. Staramy się, by prowadzone dla nich zajęcia były atrakcyjnie, nie wprowadzamy presji wyników – opowiada Paweł Jędrzejewski, który sam gra w piłkę i na co dzień prowadzi reprezentację województwa z rocznika 1997. – Po kilkunastu miesiącach pracy widać znaczne postępy. Dzieci rozwinęły swoje zdolności koordynacyjne, a zamiast o postaciach z bajek opowiadają o piłkarzach z najlepszych klubów – wspomina trener, dodając, że łezka zakręciła



ANNA KWASNICZKA

W czasie treningu Paweł Jędrzejewski pomaga chłopcom nauczyć się sznurowania butów

4-5-latków, 6-7-latków i 8-10-latków. – Naszych podopiecznych staramy się uczyć nie tylko grać w piłkę, ale również wiązać buty, dodawać, a także interesować tym, co dzieje się w światowej piłce – opowiada Radek Soperczak. – W czerwcu i lipcu Mistrzostwa Świata w RPA były tematem przewodnim naszych treningów. Dzieci rysowały swoich ulubionych piłkarzy, opowiadały, którym drużynom kibicują, których zawodników najbardziej podziwiają – dodaje Paweł Jędrzejewski. – To były pierwsze mistrzostwa, które syn z pełną świadomością oglądał – opowiada Sławomir Smoliński. Rodzice przyznają, że mali sportowcy po treningach są bardzo zadowoleni i z niecierpliwością czekają na następne spotkanie. – Podoba mi się, że dzieci nie mają presji, że na treningach jest dużo zabawy – podkreśla pan Sławomir. – Gdy byliśmy na turnieju w Budapeszcie, nie brakowało dzieci schodzących z boiska z placem. Naszym dzieciom się to nie zdarza. Zawsze zbiegają radosne, bez względu na wynik – dopowiada Aleksandra Kalińska.

Sięgają wysoko

Po rozkwicie szkoły w Opolu Football Academy sukcesywnie za-

kładają kolejne w innych częściach Opolszczyzny: Chróścicach, Krapkowicach i Nysie, a także w innych polskich miastach: Katowicach, Wrocławiu czy Poznaniu. Łącznie jest ich 10, a w tym miesiącu rozpoczynają działalność 3 kolejne, m.in. w Kluczborku. Każda z nich ma swojego menadżera i zespół trenerski, pracujący według opracowanych przez firmę zasad. – Stosujemy model wypracowany w angielskich szkołkach. W klubach od początku stawia się duże wymagania fizyczne: trzeba być najszybszym, najwytrzymalszym, natomiast w szkołkach nie ma presji wyników, ani opracowywania taktyki – wyjaśnia prezes. – Stąd na turniejach każdemu chłopcom po prostu się kiwać, strzelać z daleka, ryzykować. Uczymy ich myśleć na boisku i nie stosować zasady, że najbezpieczniejsze zagranie to piłka na aut – dodaje. – Gdy sam chodziłem do szkółek, często trenerzy na środek zapraszali tych najsłabszych, tłumacząc wszystkim, by tak nigdy nie wykonywać danego ćwiczenia – wspomina, podkreślając, że w Football Academy to się nie zdarza.

By sięgać jeszcze wyżej, za namową znajomego, Jasona Durkina, młodzi biznesmeni wybrali się na otwartą kolację kończącą sezon w Bolton Wanderers, gdzie udało im się zarazić swoim projektem trenerów odpowiedzialnych za współpracę międzynarodową ze szkołkami. W efekcie pod koniec sierpnia do Wielkiej Brytanii pojechała 5-osobowa reprezentacja Football Academy, w składzie Radosław Soperczak, Paweł Jędrzejewski, Sebastian Żymła, Mariusz Szyma i Jason Durkin. Kilgodniowy pobyt w centrum ligii angielskiej zaowocował udziałem w treningach, spotkaniem m.in. z Davidem Baileyem – managerem Bolton Wanderers International Soccer Schools, a także podpisaniem umowy o współpracy, która przypieczętowana została w niedzielę 29 sierpnia na

stadionie Reebok Stadium tuż przed rozpoczęciem meczu Premiership: Bolton Wanderers – Birmingham City. Pierwszym znaczącym efektem nawiązanej współpracy, która w przypadku ligii angielskiej jest pierwszym takim przypadkiem w Europie Środkowo-Wschodniej, będzie trzydniowy obóz w Poznaniu, podczas którego trenerzy Bolton Wanderers przeprowadzą profesjonalne treningi piłkarskie dla najmłodszych piłkarzy, poznając ich umiejętności i talenty. Dzieci w wieku od 7 do 12 lat od 24 do 26 września będą trenowały na kompleksie sportowym we Wronkach, czyli na obiekcie, który jest wykorzystywany przez reprezentację narodową.

Po prostu kochają football

– Moim marzeniem jest, by szkółki były darmowe – otwarcie mówi Radosław Soperczak, podkreślając, że założył Football Academy, bo chce uzdrowić polską piłkę. – Jako że wolimy pozostać autonomiczni, nie jesteśmy zrzeszeni w żadnym związku, dlatego nikt nie steruje nami, ale też nikt nas nie dofinansowuje – wyjaśnia. A czy z młodych i pełnych pasji uczestników treningów wyrosną zawodowi piłkarze? – Na pewno zostanie piłkarzem, takim jak Messi – zapewnia mnie 7-letni Tomek. Jego młodszy brat Wojtek przytakuje i dodaje, że też będzie piłkarzem. Chłopcy o tym, co dzieje się na boisku, mogliby opowiadać godzinami. – Kiedyś na meczu dostałem czerwoną kartkę za to, że nie słuchałem – wspomina Kacper, który w czasie treningu wcielił się w rolę sędziego i z entuzjazmem gwizdał w każdej możliwej sytuacji. Na treningi chodzą z wielką ochotą, a jeszcze bardziej wyczekują trzydniowego obozu piłkarskiego, na który już wkrótce pojadą do Poznania. – Statystyki pokazują, że do klubów trafia 1 proc. szkolonych dzieci. Jednak myślę, że dzięki treningom, w przyszłości każdy z nich będzie dbał o swoją kulturę fizyczną i zdrowy tryb życia – podkreśla prezes Football Academy. – I to będzie nasz ogromny sukces – dodaje. Tymczasem już wkrótce szkoleniowcy z Bolton Wanderers będą się bacznie przypatrywać ich umiejętnościom piłkarskim, a być może w przyszłości niejeden z chłopców otrzyma zaproszenie na stypendium. ■



ANNA KWASNICZKA

się w oku, gdy na turnieju chłopcy strzelili swoją pierwszą bramkę.

Radość dzieci, zadowolenie rodziców

– Do trenerów mamy zaufanie, są odpowiedzialni i wiedzą, co robią – podkreślają rodzice, obserwując szkolenie z trybun. Zasadą szkoły jest, że rodzice mogą być obecni na każdym treningu i meczu, zza linii końcowej boiska podpatrując swoje pociechy, a jednocześnie poznając się wzajemnie. Atmosfera jest ciepła, przyjazna, a organizowane są także spotkania integracyjne przy grillu czy wspólne wyjazdy na zawody. Mali piłkarze mają dwa 1,5-godzinne treningi w tygodniu, które odbywają się, w zależności od pogody, na boisku Orlik 2012 na Maliniec lub w Okrągłaku. Dzieci podzielone są na trzy grupy wiekowe:



FOOTBALL ACADEMY



Na pielgrzymce zorganizowano turniej piłkarzyków, bieg na orientację, konkurs przeciągania liny i zawody w darta

ANNA KWAŚNICKA

Ministranci na Górze Świętej Anny

Służyć aż do ślubu

Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego prawie 300 ministrantów i lektorów z całej diecezji spotkało się **na dorocznej pielgrzymce**.

Program dwudniowej pielgrzymki wypełniły spotkania modlitewne, konferencje, zawody sportowe i dobra zabawa, stającą się okazją do budowania ponadparafialnej wspólnoty. Po przyjeździe dziewczęta i chłopcy udali się do bazyliki św. Anny, gdzie na nabożeństwie eucharystycznym pielgrzymkę oficjalnie rozpoczął ks. Damian Jurczak, diecezjalny duszpasterz LSO, wprowadzając w temat rozeznawania powołania.

– O odczytywaniu woli Bożej opowiedzieli zaproszeni goście: br. Jakub, benedyktyn z Biskupowa, o. Waldemar Polczyk, ks. Piotr Kutynia, a także siostry zakonne: s. Natalia i s. Iwona – franciszkanki szpitalne, oraz elżbietanka s. Ruth opowiadają młodzieży o odczytywaniu woli Bożej – wyjaśnia ks. Damian Jurczak. W tym roku na pielgrzymkę przyjechało mniej dzieci i młodzieży niż w roku ubiegłym. – Szkoda, że w wielu parafiach nie skorzystano z zaproszenia i nie zorganizowano grupom ministranckim przyjazdu na Górę św. Anny – mówi ks. Damian Jurczak, dodając, że przyjechały przede wszystkim wspólnoty z parafii wiejskich.

Ministranci modlili się na anogórskiej kalwarii, uczestniczyli w Eucharystii pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy, a także bawili się wraz z klerykami na pogodnym wieczorze. W Domu Piel-

grzyma swój uśmiech rozsiewało m.in. 10 ministrantek z parafii św. Bartłomieja w Suchej, które z entuzjazmem brały udział w przeciąganiu liny czy turnieju w piłkarzyki. Dlaczego należą do wspólnoty? – Będąc ministrantką, stoję bliżej księdza czytającego Ewangelię, jestem bliżej Pana Jezusa, którego ksiądz ukazuje nam w czasie Podniesienia. Mogę wszystko lepiej widzieć, a także być pomocna – opowiada Agnieszka Piechaczek, która zdecydowała się zostać ministrantką, obserwując starszą siostrę służącą do Mszy św. – Przyjechałam na pielgrzymkę, bo tu mogę ostatnie dwa dni wakacji spędzić pobożnie – otwarcie i z uśmiechem mówi Agata Piechaczek. Na pielgrzymkę po raz pierwszy przyjechało 4 ministrantów z parafii św. Anny w Chmielowicach: Michał, jego straszny brat Grzesiek oraz koledzy Mateusz i Jacek. – W domu

jest nas czterech braci. Wszyscy jesteśmy ministrantami, a nasz tato służył po raz ostatni na swej Mszy św. ślubnej, na której czytał czytanie. Ja też chcę służyć aż do ślubu – zaznacza Grzesiek, będący od 15 lat ministrantem. – Szkoda, że jest nas coraz mniej. Kiedyś służyło na Mszy nawet ośmiu chłopców, dziś co najwyżej czterech – zauważa. – Odkąd powstały gimnazja, wiele dzieci musi dojeżdżać do szkoły, dlatego ma mniej czasu na inne obowiązki. Zdarza się, że księża nie organizują dodatkowych spotkań, które pomagają ministrantom zawiązywać wspólnotę. Przez to młodzi łatwo rezygnują w obliczu pojawiających się trudności czy wyśmiewania przez kolegów – stwierdza ks. Damian Jurczak.

Członkowie Liturgicznej Służby Ołtarza w ciągu roku zgodnie z grafikiem regularnie chodzą na Msze św. i nabożeństwa, uczestniczą w spotkaniach formacyjno-organizacyjnych, a ponadto biorą udział w turniejach piłki nożnej i siatkowej, organizowanych na szczeblach dekanalnym i finałowym – diecezjalnym. Natomiast w czasie wakacji mogą pojechać na obozy organizowane przez duszpasterstwo LSO. – W tym roku odbyły się turnusy w Głuchołazach i Ochotnicy Dolnej. Z powodu braku chętnych zrezygnowaliśmy z wyjazdów do Miedoni – wyjaśnia ks. Damian Jurczak, już dziś zachęcając do udziału w rozpoczynających się turniejach sportowych.

Anna Kwaśnicka

Zapraszają Rodziny Szensztackie

Studia dla małżonków

Do 20 września przyjmowane są zgłoszenia do Akademii Rodziny, która rusza w Winowie.

Akademia Rodziny skierowana jest do młodych małżeństw (do 10 lat stażu małżeńskiego), chcących odkrywać piękno sakramentu małżeństwa, wzmocnić swoją rodzinę i zabezpieczyć ją przed wpływem rozbijających

czynników. Warsztatowe spotkania, przygotowane przez specjalistów zajmujących się problematyką rodzinną i związanych z duszpasterstwem rodzin, będą odbywały się w Domu Ojca w Winowie w jedną sobotę miesiąca od

września do czerwca, w godzinach od 9.00 do 17.00. W trakcie zajęć dziećmi będą opiekowali się wolontariusze. Wśród podjętych tematów nie zabraknie zagadnień dotyczących relacji interpersonalnych, wychowania, poznawania siebie, sytuacji trudnych, organizacji czasu, a także wartości i norm w życiu rodziny. Warsztaty, których plan opracowany jest na cały rok, poprowadzą m.in.: ks. Waldemar Musioł, Mirosława i Paweł Kwas, Krystyna Winiarska, Alicja Kalus, Alicja Kostka oraz Marzena i Jerzy Mikowie.

W pierwszym roku w Akademii Rodziny przygotowano miejsce dla 10–12 rodzin, które zostaną przyjęte na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej, podczas której poznawane będą: motywacja i oczekiwania małżonków, sytuacja małżeństwa, a także możliwość uczestnictwa w zajęciach całej rodziny. Zgłoszenia należy kierować na adres: winow@akademia-rodziny.pl. **ana**

Dalsze informacje oraz karta zgłoszeniowa znajdują się na stronie: www.akademia-rodziny.pl



Parafia pw. św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich

Zespół, o jakim można marzyć



Schola Dominikańska **śpiewa nadzwyczajnie**, z wycuciem i miłością do liturgii.

Strzelce Opolskie są muzykalne, tutaj zdecydowana większość dzieci i młodzieży gra na jakimś instrumencie, śpiewa w zespole i słucha śpiewu Scholi Dominikańskiej, która w każdą niedzielę na Mszy św. dla młodzieży prowadzi śpiew liturgiczny, a na Mszy św. dla dzieci tę samą rolę pełni druga schola – dziecięca.

Z pewnością wielki udział w tym mają szkoły, ogniska muzyczne, dom kultury od dziesiątków lat kształcące dzieci i młodzież, ale też księża przywiązujący dużą wagę do śpiewu w kościele. Śpiewającej od dawna scholi poprzeczkę podniósł ks. Sylwester Pruski, gdy zaczął z nią pracować w czterogłosie. Jego dzieło już trzeci rok kontynuuje ks. Piotr Piontek, wikariusz w parafii św. Wawrzyńca, który muzycznie kształcił się w Strzelcach Opolskich, a potem w Opolu w klasie fortepianu. Stąd jego muzyczne zainteresowania i praca ze scholą nie są przypadkowe. Około 20 osób – gimnazjaliści, licealiści, studenci, osoby pracujące – tworzy zespół dominikańskiej scholi. Jej skład

zmienia się, gdy ktoś zaczyna studiować w bardzo odległym miejscu. Cotygodniowe próby odbywają się w dogodnym dla wszystkich terminie – w soboty, kiedy do domu przyjeżdżają uczniowie i studenci z Opola, Wrocławia czy Katowic.

– W 90 procentach opieramy się na utworach, kompozycjach, powstałych w Dominikańskim Ośrodku Liturgicznym w Krakowie. Jest to muzyka spokojna, ładnie brzmiąca, muzyka z duchem liturgii. Tworzą ją, inspirując się starymi kompozycjami i tekstami, między innymi o. Damian Kusz, Paweł Bębenek, Piotr Pałka. Oni są muzykami i teologami. Czują i są przejęci liturgią Mszy św. Wraz z rozwojem repertuaru dominikańskiego ośrodka nasz repertuar też się rozwija, mamy coraz więcej przygotowanych pieśni, na jednym z ostatnich koncertów wykonaliśmy 21 nowych utworów, i nie są to już tylko eucharystyczne pieśni, ale na Wielki Tydzień, na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, a nawet kolędy – opowiada ks. wikariusz Piotr Piontek.

Członkowie scholi to w znacznej części byli uczniowie muzycznych szkół, zatem znają nuty, co nie pozostaje bez znaczenia, choć ksiądz dyrygent uważa, że wystarczy jedna osoba w każdym z czterech głosów znająca nuty, żeby utrzymać ton, przypomnieć melodię. – Praca z taką grupą jest wielką radością,

W Szymiszowie schola występowała grand prix
POWYŻEJ: Koncert w kościele św. Wawrzyńca
PONIŻEJ: Ks. Piotr Piontek przygotował nowy repertuar



zwłaszcza gdy widać zapał, zdyscyplinowanie i wielkie zakochanie w muzyce przepełnionej duchem liturgii – twierdzi ks. dyrygent.

Schola dwa razy uczestniczyła w warsztatach prowadzonych przez muzyków dominikańskiego ośrodka, wśród nich Pawła Bębenka, zorganizowanych w parafiach śś. Apostołów Piotra i Pawła Opolu i NSPJ w Raciborzu. W każdą niedzielę o godz. 9.00 śpiewa na Mszy św. młodzieżowej, chętnie koncertuje w innych parafiach, zaproszona przez ks. kapelana Józefa Krawca śpiewała w strzeleckich zakładach karnych, uczestniczy w przeglądach i konkursach, w diecezjalnej „Wrzосоli”, w organizowanym rokrocznie przez Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Szymiszowie Festiwalu Piosenki Wartościowej (gdzie zdobyła główną nagrodę), w dekanalnym Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Centawie, bierze udział w wymianie kulturalnej z partnerskim niemieckim miastem Soest. Wszędzie przyjmowana jest z aplauzem.

Mimo wielu zajęć, nauki, prób i występów razem wyjeżdżają na koncerty, do operetki, na musical. Bo chcą wiedzieć, jak śpiewają profesjonaliści, lubią być ze sobą i chcą dać z siebie jak najwięcej. Nie lubią marnować czasu. Do nowego sezonu pracy scholi ks. Piotr Piontek przygotowywał się już podczas wakacji, ma gotowy, rozpisany repertuar. Mimo że wakacje miał pracowite, bo jako duszpasterz parafialnej młodzieży, ministrantów i lektorów organizował dla nich wakacyjny wypoczynek w Istebnej, przewodził też grupie pielgrzymkowej z Niebieskiej do Częstochowy. I przygotowywał się do nowego roku szkolnego – uczy bowiem w gimnazjum i szkole licealnej. W nowym roku szkolnym, podobnie jak w latach poprzednich, ks. Piotr poprowadzi wspólnie z ks. wikariuszem Jarosławem Dąbrowskim formację kandydatów do bierzmowania. I z pewnością wspólnie z uczestnikami Scholi Dominikańskiej odniesie kolejne, muzyczne sukcesy. **Teresa Sienkiewicz-Miś**

■ R E K L A M A ■

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383



opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

Pewnego dnia

W tych dniach ulice wielkich miast Afryki Południowej są pełne ludzi tańczących, śpiewających i walczących o swoje prawa. Strajk objął prawie cały kraj. Głównie nauczycieli i pielęgniarki, które powinny ratować życie ludzkie. Ale podwyżka płacy, lepsze warunki pracy, wolny czas dla siebie stają się prawie najważniejsze. Od kilkunastu dni pielęgniarki tańczą na ulicach. A ludzie odsyłani ze szpitali umierają. Bo nie ma innego wyjścia dla tych, którzy nie mają pieniędzy. Odchodzą z tego świata szybko i niepotrzebnie. Jedni wygrywają, inni tracą. Nawet życie... To cena dziś dla wielu tak mało ważna. Jednak starsi w naszych wioskach mówią: „Uważaj, co robisz każdego dnia, każdej chwili, uważaj, co dajesz innym. Bo to samo otrzymasz pewnego dnia...”.

Wczoraj pojawił się w naszej klinice młody człowiek. W szpitalu nie otrzymał pomocy, więc przyszedł do nas, mówiąc, że chce żyć. Jednak jest już w ostatnim stadium AIDS i nie za bardzo możemy mu pomóc. Młody, dobrze wykształcony człowiek. Miał zacząć leczenie tydzień temu, ale strajk nagle objął cały kraj, więc w szpitalu go nie przyjęli. Boi się, że koniec jest blisko i błaga o życie. Tylko że to już sprawa Boga, jedyne dawcy życia... A o NIM dawno zapomniał w pośpiechu codzienności, w wirze zdobywania tytułów i pieniędzy... Zaraz po nim wpadła do mnie jedna z najlepszych naszych pielęgniarek, która widziała odchodzącego z wielkim bólem i żalem... Zaczęła mówić powoli: „Siostrze, to jest ojciec mojego pierwszego dziecka... Był moją pierwszą i największą miłością. Byłam na studiach, kiedy go poznałam. Zaszłam w ciążę z wielkiej miłości, ale wtedy on zostawił mnie i dziecko zupełnie bez słów i bez grosza... Odszedł do innej. Nigdy nie chciał nawet widzieć swojej córki. To największy ból mojej przeszłości, którego nie zapomnę. Ale spotkałam Boga, który mnie nie zostawił... Dziś mam piękną rodzinę, dobrego męża, zdrowe dzieci i dom, ogród, i ból minął...”.

Nasza pielęgniarka ma wszystko, uśmiecha się do życia... Ten młody człowiek powoli odchodzi, bo jak mówią nasi starsi: „Uważaj, co robisz, bo życie odda ci to PEWNEGO DNIA...”



Sanktuarium
w Złoty
Horach

ANDRZEJ KERNER

XV Pielgrzymka Narodów

W sobotę **18 września** po raz 15. odbędzie się pielgrzymka narodów do sanktuarium Panne Marie Pomocne (Maria Hilf) koło Złoty Hor. Uroczystość rozpocznie się o godz. 9.30 (śpiew chóru). O 10.00 – godzina różańcowa, o 11.00 – świadectwa. Msza św. rozpocznie się o 12.00, a odprawiać ją będą bp Andrzej Czaja, bp Frantisek Lobkowicz z Ostrawy, bp Reinhard Hanke z Erfurtu. Pielgrzymkę zakończy nabożeństwo dziękczynne (14.30).

Dożynki diecezjalne

19 września na Górze Świętej Anny odbędą się diecezjalne dożynki. W tym roku przewodniczą im opolski rejon duszpasterski, dekanat Głogówek i parafia Biedrzychowice. Tradycyjnie w trakcie uroczystości zaprezentowane zostaną korony żniwne. Zbiórka delegacji parafialnych z koronami o godz. 10.15. O 11.00 rozpocznie się Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa. Diecezjalny duszpasterz rolników ks. prałat Hubert Janowski zaprasza wszystkich rolników i mieszkańców wsi, a także mieszkańców miast do udziału w dziękczynieniu za dar chleba i zebrane plony.

Festiwal im. Moritza Brosiga

Kolejny koncert w ramach VIII Paczkowskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej

zaproszenia

im. Moritza Brosiga odbędzie się **18 września** (sobota) w kościele pw. św. Jana Ewangelisty w Paczkowie. Wystąpią: Marcin Wolak (bas), Waław Golonka (organy) i Adam Kozłowski (waltornia). Początek koncertu o godz. 19.00.

Skupienie w Winowie

Siostry szensztackie zapraszają opiekunów i czcicieli Pielgrzymującej Matki Bożej w sobotę **25 września** na dzień skupienia przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie. Początek o 9.30. W programie: nabożeństwo, konferencja, dzielenie się doświadczeniami, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty, posiłek i spotkanie z piosenką. O godz. 13.45 – Msza święta i procesja do sanktuarium Coenaculum, gdzie nastąpi uroczyste rozesłanie.

Pielgrzymka Dzieci Maryi

Od 8 do 10 października na Górze Świętej Anny spotkają się Dzieci Maryi z całej diecezji opolskiej. W programie pielgrzymki: Eucharystia, dróżki kalwaryjskie, konferencje, okazja do spowiedzi, pogodny wieczór, wręczenie wyróżnień dla najlepszych marianek. Zgłoszenia grup parafialnych: tel. 77 462 53 01, e-mail: dompielgrzymy@op.pl. Koszt pobytu 40 zł. ■

Konkurs wakacyjny

Ostatnie rozstrzygnięcie

Dobiegł końca wakacyjny konkurs fotograficzny opolskiego „Gościa”. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy nie tylko zechcieli w nim uczestniczyć, ale również nie skąpili miłych słów w listach oraz e-mailach. Ostatnie zdjęcie w konkursie zostało zrobione w opolskiej katedrze i przedstawiało tablicę poświęconą kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, na której uwieczniona została pamiętna

scena homagium złożonego przez kard. Wyszyńskiego Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II podczas inauguracji pontyfikatu. Jak zwykle wśród uczestników, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytanie, rozlosowaliśmy dwie nagrody. Otrzymują je **Paulina Majewska** z Niemodlina i **ks. Łukasz Florczyk** ze Zdzieszowic. Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

Redakcja „Opolskiego Gościa”